

Treść postanowienia TSUE jest przede wszystkim wewnętrznie niespójna. Z jednej strony zakłada się bowiem w niej domniemanie braku gwarancji zachowania należytych standardów w modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej w stosunku do sędziów, zaś jednocześnie z drugiej strony nie podważa się prawidłowego ukształtowania tych standardów w odniesieniu do modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli innych profesji prawniczych. Stąd „zamrożenie” funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej, jeśli tak można określić ten stan, jest wyłącznie częściowe

– mówi w rozmowie z portalem wPolityce.pl sędzia prof. Tomasz Demendecki z Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. [- czytaj dalej.](#)